

Katar odrzucił żądania państw arabskich

27 czerwca 2017

Katarskie władze otrzymały niedawno listę postulatów, których ewentualna realizacja pozwoliłaby znieść blokadę lądową, morską i powietrzną. Emirat bardzo szybko odpowiedział, że spełnienie wszystkich żądań jest po prostu nierealne i sprzeciwił się temu szantażowi. Tym samym Katar zaczyna powoli przechodzić pod irańską strefę wpływów.

List wysłany do Dohy, podpisany przez Arabię Saudyjską, Bahrajn, Egipt oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie, wymienia 13 punktów, które Katar musi zrealizować jeśli chce zniesienia blokady i wznowienia współpracy z krajami arabskimi. Pojawiło się tam między innymi wezwanie do zamknięcia tureckiej bazy wojskowej i wydalenia żołnierzy oraz zerwania stosunków dyplomatycznych z Iranem. Katarski rząd szybko dał do zrozumienia, że nie spełni tych żądań.

Emirat uznał, że chce pogłębiać współpracę z Iranem, czyli działa wbrew woli swoich (byłych) sojuszników. Warto tu zaznaczyć, że Katar zaczął działać dokładnie na odwrót i zamiast wydalić tureckich żołnierzy ze swojego terytorium, przyjął kolejnych. Z kolei Iran regularnie zaopatruje to niewielkie państwo w żywność.

Działania Kataru raczej nie są zaskakujące. Bardziej dziwi długa lista żądań krajów arabskich, która wywarła efekt dokładnie odwrotny do oczekiwanego. Sytuacji pilnie przyglądają się Stany Zjednoczone – Sekretarz Stanu Rex Tillerson stwierdził, że realizacja wszystkich postulatów będzie bardzo trudna i liczy, że Arabia Saudyjska i reszta państw będą nadal negocjować, aby rozwiązać ten kryzys. W przeciwnym razie Katar stanie się bliskim sojusznikiem Iranu, co nie będzie na ręce ani Radzie Współpracy Zatoki Perskiej,

ani Izraelowi, ani Stanom Zjednoczonym.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Middleeasteye.net

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl